

# Zdzisław Krzemiński

---

## Zjazd adwokatury austriackiej

---

Palestra 19/12(216), 104-105

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zajęciami, będzie miała prawo do pobierania alimentów od swego partnera ze związku nieformalnego, jeżeli związek ten ulegnie rozpadowi. Możliwe, że przepisy będą przewidywały przyznanie jej alimentów na okres potrzebny do wyuczenia się jakiegoś zawodu, który by jej zapewnił w przyszłości utrzymanie. Oczywiście rozwiązania takie mogą liczyć na realizację tylko wtedy, gdy wśród legislatorów przeważa zasada zrównania pod względem prawnym obu rodzajów związków.

Należy tu jeszcze wspomnieć, że parlament szwedzki już w roku 1973 uchwalił ustawę znacznie upraszczającą zawarcie i rozwiązanie związku małżeńskiego, by w ten sposób zachęcić obywateli do zawierania związków formalnych. Poza tym jednak prawodawstwo szwedzkie odnosi się z całkowitym liberalizmem do zagadnień współżycia płci, traktując je jako sferę podlegającą indywidualnej decyzji poszczególnych jednostek.

Najbliższa przyszłość pokaże, w jakim kierunku potoczą się prace nad przedstawioną tu sytuacją. Będą to na pewno rozwiązania prototypowe, gdyż dotychczas żaden inny kraj skandynawski nie opracował prawnego statusu związków małżeńskich niezalegalizowanych.

Wydaje się, że uwagi powyższe warte są przemyślenia również w Polsce w okresie opracowywania nowego kodeksu rodzinnego, aczkolwiek u nas mają one raczej charakter futurologiczny.

## **ADWOKATURA ZA GRANICĄ**

### Zjazd adwokatury austriackiej

W maju bieżącego roku odbył się w Wiedniu Zjazd Adwokatury Austriackiej (*Österreichischer Anwaltstag 1975*). Był to zjazd przedstawicieli całej adwokatury austriackiej oraz licznych delegacji z innych państw europejskich.

Tematem wiodącym było zagadnienie pozycji adwokatury w nowoczesnym społeczeństwie. W czasie trzydniowych obrad wystąpiło dwudziestu pięciu referentów. Referaty zostały opracowane w formie pisemnej. Wydano je w dwóch tomach. Wszyscy uczestnicy Zjazdu otrzymali to interesujące opracowanie.

Obrady Zjazdu od drugiego dnia odbywały się w komisjach. W pierwszej komisji omawiano takie tematy, jak: adwokat w pracach parlamentarnych, adwokat jako pracownik naukowy, problematyka upadłości, kuratela, adwokat jako biegły sądowy, doskonalenie prawodawstwa, opiniodawcza praca rad adwokackich przy tworzeniu nowych przepisów prawnych, międzynarodowa pomoc sądowa, adwokatura w pogoni za prawdą, adwokat w sztuce i poezji. W drugiej komisji omawiano równie ciekawe tematy. Z ważniejszych należy wymienić: prawotwórcza działalność adwokatury, umowa z klientem w zakresie honorarium, działalność adwokatów w sprawach zagranicznych, nowe ustawodawstwo karne, zwalczanie tajnego poradnictwa, sądownictwo polubowne, spółki handlowe, prawo kartelowe.

Wobec tego że do każdego tematu zgłaszało się wielu dyskutantów, wprowadzono proceduralną innowację. Mianowicie każdy dyskutant miał prawo tylko do dziesięciominutowego przemówienia. Usprawniło to w sposób znakomity przebieg obrad.

Poza obradami komisyjnymi odbywały się obrady plenarne. Omawiano tu tematykę węzłową dla działalności adwokatury. Okazało się, że adwokatura austriacka żyje podobnymi problemami co nasza. Jednym z najbardziej dyskusyjnych tema-

tów było zagadnienie specjalizacji adwokackiej. I podobnie jak u nas, kwestia ta znajdowała gorących zwolenników i zaciekle przeciwników.

Pierwsi wskazywali na to, że w nowoczesnym społeczeństwie tylko fachowiec ma rację bytu. Wiedza bowiem jest tak obszerna, że nie można się znać na wszystkim. Prowadzenie przez adwokata różnych spraw prowadzi nieuchronnie do obniżenia poziomu świadczonych usług.

Natomiast przeciwnicy specjalizacji twierdzili, że o specjalizacji można mówić tylko w dużych miastach, gdzie jest wiele spraw i wielu adwokatów. Adwokat, który wykonuje zawód w małym mieście, musi z konieczności opanować całe ustawodawstwo krajowe, gdyż zgłaszają się do niego klienci z różnymi sprawami. Twierdzili oni także, że wąska specjalizacja prowadzi do jednostronności. Specjaliści nie są zdolni do szerszego spojrzenia na prawo. Specjalizacja — to jednostronność i rutyniarstwo.

A byli i tacy, którzy wypowiadali się za rozwiązaniem kompromisowym. Po prostu zakładali, że specjalizacji nie można w adwokaturze uregulować żadnymi normami. Jeżeli ktoś chce być specjalistą, to nikt mu przecież nie może tego zabronić. Tak zresztą jest w życiu. W Wiedniu jest wielu adwokatów, którzy prowadzą z wielkim powodzeniem tylko sprawy o określonym profilu tematycznym. Są np. adwokaci, którzy przyjmują wyłącznie sprawy cywilne. Inni znów specjalizują się w sprawach skarbowych. Jeszcze inni nie wychodzą poza sprawy karne. Wiedzą o tym dobrze klienci, którzy z trudnymi sprawami zgłaszają się do określonych adwokatów. Ale jest to specjalizacja faktyczna. Dlatego nie ma potrzeby, by czynić z tego instytucję prawną.

Nie podjęto żadnych uchwał, jeśli chodzi o zagadnienie specjalizacji. Sprawa ta należy ciągle do dyskusyjnych. Nie zanoszą się zresztą na to, by w tej dziedzinie doszło do zaskakujących zmian. Na razie wszystko pozostaje po staremu.

Czytając sprawozdania z obrad oraz wydane w formie książkowej referaty, dochodzi się do przekonania, że adwokatura austriacka reprezentuje wysoki poziom fachowości. Stare tradycje dają o sobie znać. Trochę jest i naszej w tym zasługi, gdyż na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku wśród wybitnych adwokatów austriackich były także liczne nazwiska polskie.

Skoro już mówi się o pozycji austriackiej adwokatury, to nie od rzeczy będzie zanotować, że na uroczyste otwarcie Zjazdu przybył prezydent Republiki Austrii dr Kirchschläger. Obecni też byli: minister sprawiedliwości dr Broda (były adwokat) oraz przedstawiciele władz państwowych i administracyjnych wysokiego szczebla. Byli oni uroczyście powitani przez dziekana (według nomenklatury austriackiej przez „prezydenta”) Wiedeńskiej Rady Adwokackiej dra W. Schuppicha. Uczestników Zjazdu przyjmował w gmachu urzędu kanclerskiego kanclerz dr Kreisky. Trzeciego dnia obrad przyjmował wszystkich uczestników burmistrz miasta Wiednia L. Gratz.

Prasa codzienna wykazywała żywe zainteresowanie przebiegiem obrad. Obszerne sprawozdania z tych obrad można było znaleźć we wszystkich piśmie codziennych, i to na czołowych miejscach. Lipcowy numer adwokackiego dwutygodnika „Osterreichisches Anwaltsblatt” zawiera obszerne streszczenie tego wszystkiego, co zostało powiedziane na Zjeździe. Sprawozdanie zawiera też serwis fotograficzny.

*Zdzisław Krzemiński*